



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

KUZYN

Dziś słońeczko miało wpadkę,
bo to przecież całkiem rzadkie,
by w południe przez godzinę
nie poruszyć się ni krztynę.
A tak właśnie dzisiaj było.

Co takiego się zdarzyło,
że słońeczko stało tak ?

Czy to może strajku znak ?
Czy też drogę gdzieś zgubiło ?
Albo tak się osłabiło,
że odpocząć trzeba było ?

Zawołałem: "Hej słońeczko !
Chodź tu do mnie na słóweczko !
Skąd ta przerwa w twej podróży ?
Czy coś złego ona wróży ?
Czemu stałeś tak godzinę ?"

To zrobiło głupią minę
i cichutko oznajmiło:
"Żem się dzisiaj zagapiło,
bo z kuzynem - tym spod płotka -

gadaliśmy wciąż o plotkach.

Tak godzina nam minęła.

Przerwa stąd się właśnie wzięła."

"To dopiero mi nowina !

Gdzie pod płótem masz kuzyna ?!

Zdradź mi tajemnicę deczko !"

Rzekło wtedy mi słońeczko,

uśmiechając się na niebie:

"To słońeczko proszę ciebie."